

Dlaczego IPN milczy?

Majsterkowicze z tak zwanego „pionu historycznego” IPN-u, tj. *JUSUPOWIC&co, sp. z o.o.* tak bardzo zaangażowali się w utworzenie „państwa totalitarnego”, że w tej swojej pasji zupełnie zapomnieli o dokumentach, które im - jako licencjonowanym, wiarygodnym i rzetelnym naukowcom - powinny być doskonale znane, a których ujawnienie opinii publicznej z pewnością położyłoby kres postkomunie, a Suweren wreszcie odzyskałby podmiotowość i podniósł się z kolan. Bez ujawnienia tych dokumentów ludzie nie będą wiedzieć, na czym polegał komuszy totalitaryzm i w jaki sposób uczono oprawców „zwalczania wolnościowych dążeń Narodu Polskiego” oraz „naruszania praw człowieka”, za co - jak przenikliwie zauważył minister BŁASZCZAK - oprawcy ci otrzymywali mieszkania, talony na samochody i dacje. O sułtańskich emeryturach już nie wspomnę.

A więc podpowiadam, że są takie dokumenty, a dla zaostrzenia apetytów panów doktorów oraz w celu zmotywowania ich do poszukiwań, podaję kilka cytatów. Teraz to postkomuna leży i kwiczy, no bo w jaki sposób wytłumaczy się z tego, że nakazywała i tolerowała takie bezprawie:

- *Upozorowany wypadek jest najbardziej skuteczną techniką skrytobójstwa. Sprawnie przeprowadzona akcja wywołuje mało szumu, a śledztwo jest pobieżne. Najłatwiej upozorować upadek z wysokości co najmniej 25 metrów na twardą powierzchnię.*
- *Z dobrym skutkiem można stosować każde legalnie nabyte ostre narzędzie. [...] Skuteczny cios można zadać ostrzem noża lub lekkim uderzeniem siekiery czy topora.*

I trochę o „badaniach” (stare, komuszo-ubeckie określenie przesłuchania).

- *Przesłuchanie samo w sobie jest stresujące dla większości badanych. [...] Zadaniem przesłuchującego jest spotęgować ten niepokój.*
- *Badanemu należy zazwyczaj odebrać ubranie, ponieważ jego brak osłabia poczucie własnej tożsamości i w ten sposób zdolność stawiania oporu.*
- *Podstawowe techniki prowadzenia przesłuchania przy użyciu przymusu są następujące: [...] pozbawienie bodźców zewnętrznych przez przetrzymywanie w odosobnieniu, budzenie strachu i lęku, otępienie, zadawanie bólu [...].*
- *Badanego przewozi się na przesłuchanie skutego i z zawiązanymi oczami i w tym stanie trzyma się go przez cały czas prowadzenia postępowania.*
- *Badanego rozbiera się do naga i każe wejść pod prysznic.*
- *Podsunięcie we właściwym czasie sugestii, że współpraca i zeznania badanego mogą ulżyć losowi bliskich może odnieść skutek.*
- *Warunki do spania powinny być bardzo skromne (Chodzi o to, aby badany nie mógł wypocząć, a przez to otrząsnąć się z szoku).*

To tylko kilka wyjątków z obfitej dokumentacji mówiącej o tym, jakie metody stosowali ubeccy oprawcy w celu zniewolenia Narodu Polskiego. Komusza, totalitarna władza nie będzie mogła się ich wyprzeć. Oj polecą głowy. Tylko żeby IPN wreszcie to upublicznił. Ma wszystko jak na tacy.

Dlaczego więc tego nie robi?

... Ano dlatego, że IPN takich dokumentów nie posiada. Znajdują się one bowiem w archiwach armii USA oraz CIA. I nie są to dokumenty wytworzone przez Służbę Bezpieczeństwa, które potem zostały wywiezione na Zachód. Nie. Są to instrukcje i podręczniki opracowane, wydane i dystrybuowane przez cywilne i wojskowe służby specjalne Stanów Zjednoczonych, takie jak *Project X*, *KUBARK* czy *HRETM*, odtajnione w 1997 roku.

Polski Katolik Patriotą (*PKP*) pewnie powie, że przecież instrukcje te nie dotyczyły prawdziwych Amerykanów, tylko Murzynów, Żółtków, Latynosów i innych nacji, które - jak to określił Prezes - roznoszą zarazki czy też choróbska, a ci to wiadomo: brudasy, lewacy i terroryści. Dodam, że metody te były „twórczo” rozwijane i stosowane także na obywatelach demokratycznych - podobno - państw, takich jak Afganistan czy Irak. No ale USA to wzór demokracji - powie *PKP* - i pewnie może robić takie rzeczy, żeby tej demokracji bronić lub ją krzewić.

I w tym momencie rozumowania czy też czegoś podobnego do tego procesu *PKP* dojdzie do wniosku, że skoro Amerykanie robili takie „wstydlive” rzeczy, a jakoś nikt nie mówi, że USA były państwem totalitarnym, to prawdą musi być to, co mówi Rząd, a przede wszystkim krynica wiedzy historycznej, czyli IPN, że komuszo-totalitarne państwo systemowo nakazywało i zezwalało na podobne, o ile nie bardziej podłe metody.

Tutaj *PKP* wyłączy zwoje mózgowie i zadowolony pójdzie wypisywać hejty na portalach społecznościowych czy plotkarskich. Natomiast niedowiarek przeryje się przez wszystkie dostępne opracowania IPN-u o Służbie Bezpieczeństwa i ku swojemu rozczarowaniu stwierdzi, że w żadnym z nich nie znajdzie „systemowej” regulacji prawnej, o chociażby zbliżonej treści do amerykańskich podręczników czy instrukcji. Rozczarowany niedowiarek napisze do IPN-u wnioszek o ujawnienie i udostępnienie takich dokumentów. A co na to IPN? Zobaczymy. Niedowiarek poczeka na odpowiedź.

Opracowano na podstawie rewelacyjnej książki „Państwo zła”, autorstwa Williama BLUMA, wydanej w 2003 roku przez Wydawnictwo „Refleksje”. W. BLUM to były pracownik Departamentu Stanu, więc wie o czym pisze. Dla biegłych w angielskim - tytuł oryginalny to „Rogue State”. Widziałem na „Amazonie”. Bardzo warto przeczytać.